

do reprezentowania młodzieży (str. 6). Bo i dla czego by nie...? Wszak Przegląd stoi na gruncie „bezwzględного i bezwarunkowego patriotyzmu“ na którym zdaniem jego wszyscy ludzie „najróżnorodniejszych przekonań“ mogą się porozumieć.

Czém jest, ta cudowna zaiste kraina, w której wszystkie, najróżnorodniejsze nawet przekonania mogą się porozumieć. I nie myślcie, że chodzi tu o przekonania o hipotezie mgławic, lub wyświeatlenia zjawisk dziedziczności. — Nie. Na str. 11 mówi się o gruncie patryotycznym na którym można się porozumieć bez względu na różnice wiary, wyznania i wszelkich pod tym względem wyobrażeń i pojęć. — Jest to nawiasem mówiąc jedyną bliższą wzmianka o rodzaju tego patriotyzmu i to wzmianka, mówiąca jasno, że nie jest to żaden rodzaj patriotyzmu, tylko frazes. Rozumiemy patriotyzm „od morza do morza“, widmo chude, nieszczęsne, błędzące, i kopane od czasu do czasu przez uczciwszą młodzież, pojmujemy patriotyzm szlachecki, który woła o Polskę szlachecką, pojmujemy tromtadracę, przyjaciela ludu i inne stronnictwa patryotyczne, ale patriotyzmu na którego gruncie by się wszyscy bez różnicy przekonań zgodzili nie pojmujemy, takiego patriotyzmu nie ma, być nie może i dlatego musimy go uznać za frazes.

Patriotyzm jest uczuciem wobec pewnej sfery zjawisk i od tej sfery rodzaj jego zależy. Wszak zgodzicie się, że ojczyznę nie można obstrachować od ziemi i ludzi tę ziemię zamieszkujących. Otóż, gdyby ta ziemia i ci ludzie byli bezwzględnie różnymi od innych ziem i ludzi wówczas bezwzględne uczucie patriotyzmu miałoby może rację bytu. Ale ileż to stron naszego kraju jest podobnych do stron nie polskich, ileż to zwyczajów i obyczajów u tych ludzi jest obcych, nie polskich, a mimo to wasz patriotyzm jest bezwzględnym. A jeżeli wam kto udowodni, że niektóre cechy charakteru, jakie mają Polacy, nie są wcale obce innym narodom, że kulturowe stosunki są piękniejsze i lepsze u innych, że sztuka jest podobna lub wspanialsza u innych, że nauka szerzej i głębiej gdzieindziej się rozwija, to wy powinniście pozostać przy ubóstwianiu tego co polskie, w imię patriotyzmu bezwzględnego. Ależ redakcyo „Przeglądu akademickiego,“ jeżeli